

---

**Z drugiej strony**

## Czego to studenci nie wymyślą

•• Studenci coraz częściej piszą prace magisterskie, współpracując z samorządami lokalnymi i biznesem. Dobrze im to wychodzi, bo zgarniają za swoje projekty nagrody w prestiżowych konkursach. ● **Czytaj – S. 2**

PRACE DYPLOMOWE, KTÓRE SĄ GOTOWYMI PROJEKTAMI DO REALIZACJI

# CZEGO TO STUDENCI NIE WYMYŚLĄ

Bydgoscy studenci coraz częściej piszą prace magisterskie, ściśle współpracując z samorządami lokalnymi i biznesem. Dobrze im to wychodzi, bo zgarniają za swoje projekty nagrody w prestiżowych konkursach

ANNA TWARDOWSKA

Krzysztof Kaliski jest tegorocznym absolwentem budownictwa na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym. Jego praca magisterska to projekt schroniska dla psów. - Temat okazał się trudny. Nie ma publikacji, więc literaturą za bardzo nie mogłem się posłużyć. Pozostała inicjatywa własna - mówi Krzysztof.

Materiały do pracy gromadził, kontaktując się z szefową bydgoskiego schroniska, inspektorem weterynarii, projektantami schronisk z Wielkiej Brytanii.

Krzysztof potraktował schronisko jak szpital. Podzielił je na dwie strefy: brudną i czystą. Pierwsza dla zwierząt przed kwarantanną, druga dla tych po. Oddzielił też drogi, żeby strefy się nie stykały. - Dodatkowo mój projekt zakłada, że budynki powinny być stawiane w taki sposób, aby w każdej chwili można było dobudować kolejne, czyli po prostu dokładać moduły. To ważne, bo bezdomnych zwierząt przybywa i już przy projekcie budowlanym trzeba zakładać możliwość rozbudowy schroniska w przyszłości - podkreśla Krzysztof.

Na pracę złożyły się rysunki architektoniczne i konstrukcyjne budynków wchodzących w skład kompleksu schroniska oraz szkic zagospodarowania działki.

Projekt od razu spodobał się lekarzom weterynarii, a także firmie



Krzysztof Kaliski (w tocie) na rozdaniu dyplomów na UTP. Za pracę magisterską firma Alstal przyznała mu nagrodę w wysokości 5 tys. zł

budowlanej Alstal, która kilka dni temu nagrodziła absolwenta UTP za jego innowacyjne podejście i zaangażowanie. Wytyczne zawarte w jego pracy mają szansę stać się wzorcowymi dla nowo powstających schronisk w Polsce. Krzysztof zaraz po skończeniu studiów zaczął pracę w biurze projektowym.

**Studenci podczas nauki wykonują prace badawcze i projekty dla samorządów, a potem szukają dla siebie ciekawych tematów, które mogą zainteresować biznes**

Na UTP kilka wydziałów na stałe współpracuje z firmami. Są to inżynieria mechaniczna, budownictwo i inżynieria środowiska, zarządzanie, technologia i inżynieria chemiczna. Młodzi już podczas nauki wykonują prace badawcze i projekty dla samorządów, a potem szukają dla siebie ciekawych tematów prac, które są w stanie zainteresować biznes.

Agnieszka Świątkiewicz, absolwentka Wyższej Szkoły Gospodarki, dostała we wtorek nagrodę Ministerstwa Sportu i Turystyki za najlepszą pracę magisterską promującą region.

Agnieszka od podstaw stworzyła projekt i plan budowy parku rozrywki pod Łysomicami koło Torunia. Najpierw spotkała się z wójtem Łysomic, któremu przedstawiła swój pomysł. Idea od razu chwyciła. Władze wyznaczyły nawet teren na realizację inwestycji. Zanim zaprojektowała swój park rozrywki, odwiedziła podobne miejsca w Europie, żeby zainspirować się dobrymi wzorami.

- Jest tutaj plan przestrzenny, zagospodarowanie powierzchni, wizualizacja tego obiektu. A nawet terminy zakończenia poszczególnych inwestycji - wylicza zalety pracy prof. WSG Janusz Sewerniak, promotor tej pracy.

Park Agnieszki przypomina Tropikalną Wyspę pod Berlinem, choć ma być bardziej urozmaicony i podzielony na cztery strefy tematyczne. Praca została nagrodzona przez ministerstwo głównie dlatego, że nie jest tylko wizją. Agnieszka nie tylko przekonała władze Łysomic do przekazania działki pod tę inwestycję, ale też sama znalazła inwestora, który jest gotów sfinansować projekt.

To niejedyna praca dyplomowa na WSG, która ma szansę na realizację. Inna magistrantka odtworzyła dawną niemiecką fabrykę sterowców w Słupsku. - Pomysł i opracowanie naszej absolwentki tak spodobał się w Niemczech, że chcą zainwestować i odbudować ten zakład. A sterowce miałyby latać nad Bałtykiem - mówi prof. Sewerniak. ●